Przemówienie ambasadora Mulla na wspólnych ćwiczeniach z obrony powietrznej i przeciwrakietowej
Sochaczew, 21 marca 2015

Witam pana premiera, generała broni Lecha Majewskiego, generała brygady Jana Gabrysia, generała brygady Stefana Mordacza, a także pułkownika Grega Brady.

Jest to dla mnie wielka przyjemność, że mogę spotkać się dziś z dzielnymi żołnierzami z 3. Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej oraz amerykańskiej Baterii Patriotów Wojsk Lądowych z 5. Batalionu 7. pułku artylerii przeciwlotniczej 10. Dowództwa Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej Armii.

Rok temu Federacja Rosyjska zajęła terytorium Ukrainy, naruszając istniejące od 70 lat powojenne bezpieczeństwo europejskie, co wywołało potępienie wśród wolnych, demokratycznych społeczeństw na całym świecie. Od tamtego czasu Rosja poszerzyła zakres operacji wojskowych na Ukrainie w celu zdestabilizowania odważnego ukraińskiego eksperymentu, mającego na celu decydowanie o własnym losie, jak przystało na dumnego członka rodziny europejskich demokracji.

W obliczu tej agresji Polska i inni na linii frontu zwrócili się do swoich sojuszników z NATO z prośbą o wzmocnienie bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone niezwłocznie odpowiedziały na to wezwanie. W ciągu kilku dni po agresji rosyjskiej na Ukrainę sprowadziliśmy do Polski amerykańskie F-16 wraz z załogami obsługi samolotów. Po kilku tygodniach przylecieli amerykańscy spadochroniarze, a wkrótce potem przybyła kawaleria, przywożąc po raz pierwszy w historii amerykańskie czołgi na polską ziemię. Działając w ramach operacji “Atlantic Resolve” Stany Zjednoczone będą kontynuowały w Polsce oraz w regionie trwałą obecność personelu i sprzętu w powietrzu, na ziemi i na morzu tak długo, jak będzie istniała potrzeba wzmocnienia bezpieczeństwa naszych sojuszników i odstraszania rosyjskiej agresji.

Ćwiczenia z obrony powietrznej i przeciwrakietowej, które odbywają się w tym tygodniu w Sochaczewie, są częścią tej operacji. Demonstrujemy zdolność Stanów Zjednoczonych do szybkiego rozmieszczenia rakiet obrony przeciwrakietowej Patriot w Polsce, w razie zaistnienia takiej potrzeby. Jesteśmy tu, by pokazać naszym polskim przyjaciołom i sojusznikom, że amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa dla Polski w ramach NATO znaczą coś więcej niż tylko słowa na papierze. Oznaczają one szybkie rozmieszczenie jednego z najbardziej zaawansowanych systemów broni na naszej planecie. Oznaczają obecność najlepszych żołnierzy na świecie. I oznaczają bliską, codzienną współpracę pomiędzy polskimi i amerykańskimi żołnierzami w zakresie planowania tego, jak najlepiej bronić Polskę. I tak właśnie być powinno, bo kiedy Ameryka potrzebowała pomocy, Polska takową nam zapewniała, od naszej wojny o niepodległość ponad 200 lat temu aż po zwalczanie zagrożenia terrorystycznego na

równinach i w górach Afganistanu, gdzie razem walczyli i ginęli Polacy i Amerykanie w obronie naszych wartości i naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Stany Zjednoczone i Polska, a w rzeczy samej żaden z członków społeczności transatlantyckiej, nie dąży do militarnego rozwiązania kryzysu na Ukrainie. Mocno wspieramy wysiłki dyplomatyczne, mające na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu, takie jak choćby mapa drogowa, nakreślona w niedawno zawartym porozumieniu mińskim. Ale nasza wspólna historia nauczyła nas, że ważnym elementem działań mających zapewnić pokój jest zapewnienie efektywnej obrony, a duża intensywność amerykańsko-polskiej współpracy wojskowej w ubiegłym roku pomaga nam w osiągnięciu właśnie tego celu.

Panie Premierze, jako że żyjemy obecnie w niełatwych i niepewnych czasach, pragnę Pana zapewnić, że może być Pan zawsze pewnym przynajmniej jednego. Stany Zjednoczone są tu, by wspierać i bronić Polski, i zawsze będziemy z Wami, nie tylko w duchu, ale również w czynach, co pokazujemy dzisiaj, dzięki obecności naszych żołnierzy i pocisków i naszemu niezachwianemu zaangażowaniu na rzecz Państwa sukcesu i bezpieczeństwa.

Dziękuję.